

# Obraz „Ahaswer” Maurycego Gottlieba



- Autor Maurycy Gottlieb (1856—1879)
- Czas powstania 1876
- Wymiary wysokość: 63 cm, szerokość: 53 cm
- Oznaczenie autorskie M Gottlieb/1876
- Numer inwentarzowy MNK-II-a-6
- Muzeum [Muzeum Narodowe w Krakowie](#)
- Oddział Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach
- Dostępność Sala Siemiradzkiego
- Tematy [wielokulturowość](#), [namalowane](#), [znane postaci](#)
- Technika [malarstwo olejne](#)
- Materiał [płótno](#)
- Data pozyskania 1883, dar Aleksandra Krywulta
- Prawa do obiektu Muzeum Narodowe w Krakowie
- Prawa do wizerunków cyfrowych domena publiczna
- Digitalizacja MNK, projekt iMNK
- Tagi [Biblia](#), [orientalizm](#), [judaika](#), [Żydzi](#), [malarstwo](#), [autoportret](#), [2D](#), [audiodeskrypcja](#), [domena](#)

## publiczna

Kompozycja przedstawia emanującego smutkiem i cierpieniem młodego mężczyznę o orientalnych rysach twarzy ubranego w zdobioną ciemną szatę, w diademie królewskim na głowie i ze złotym kolczykiem w uchu. Utrzymany w ciemnej gamie kolorystycznej obraz został rozjaśniony plamami barw bursztynowych w partii twarzy i ramion oraz ciepłymi czerwieniami tła. Poprzez wprowadzenie wyrafinowanej gamy miętko kładzionych plam barwnych połączonych z subtelnymi walorami światłocieniowymi oraz z refleksami światła Gottlieb uzyskał specyficzny tajemniczy nastrój. Tworząc autoportret, malarz nawiązał do dwóch postaci znanych pod imieniem Ahaswer, dając dzięki temu możliwość dwoistej interpretacji dzieła. Wschodni w stylu strój oraz królewski diadem wskazują, że jest to wizerunek Ahaswera — biblijnego króla Persów, wspomnianego w Księdze Estery, który zapewnił Żydom wolność i przywileje. Ahaswer to również imię Żyda z średniowiecznej antysemitycznej legendy, który nie pomógł Chrystusowi idącemu z krzyżem na Golgotę, za co skazany został na wieczną tułaczkę. Postać Ahaswera z kompozycji Gottlieba można odczytać jako archetyp Żyda Wiecznego Tułacza, symbol bezdomności narodu, wykorzenienia, ciągłej tułaczki. Gottlieb zwrócił w ten sposób uwagę na dramat narodu pozbawionego własnego państwa, akcentując równocześnie konieczność tolerancji. Nie bez znaczenia w podjęciu przez artystę tego tematu były wydarzenia antysemityczne w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, w rezultacie których artysta, mimo obrony przez Jana Matejkę, opuścił Kraków i wyjechał do Monachium. To właśnie podczas wizyt w monachijskiej Starej Pinakotece miał okazję podziwiać dzieła Rembrandta, które wpłynęły zarówno na podejmowane przez niego tematy — Rembrandt wielokrotnie sięgał do wątków biblijnych, stworzył również serię autoportretów i portretów żydowskich — jak i na formę kompozycji. To pod jego wpływem Gottlieb zastosował w wizerunku Ahaswera silne efekty światłocieniowe, wywiedzione z ukrytego źródła światła, złoto-bursztynowy ton, roztopiający kontur postaci i nastrój skupienia i tajemniczości.

Opracowanie: Urszula Kozakowska-Zaucha (Muzeum Narodowe w Krakowie), © wszystkie prawa zastrzeżone

## **Autoportret i moda na „selfie”... Zagadka autoportretu**

Obecnie panuje moda na autoportrety popularnie zwane *selfie*. Może je zrobić każdy za pomocą już nawet nie aparatu fotograficznego, a telefonu. Jest w nas narcystyczna potrzeba pokazywania i oglądania swojego wizerunku. Kiedyś, tworzenie autoportretu było procesem. Autoportret malarski stwarzał możliwość uwiecznienia swojego wizerunku pełniąc zarazem funkcję narzędzia samopoznania i autorefleksji. Służył zgłębieniu swojego „ja”, zakodowaniu informacji o sobie lub pewnego rodzaju grze z konwencją, ukrywaniu się za jakimś wizerunkiem ([Stanisław Ignacy Witkiewicz](#)). Przybierał różne formy. Przykładem autoportretu wielokrotnego jest obraz [Poli Dwurnik Litości!](#). Z naszkicowanego w tle tłumy wyłaniają się dwadzieścia cztery wizerunki artystki: na każdym jest ona w innym nastroju i stanie psychicznym.

Najwcześniejszy znany autoportret powstał prawdopodobnie w Egipcie ok. 2650 roku p.n.e. (Ni-ankh-Ptah). Autoportret był zjawiskiem rzadkim w starożytności (autoportret Fidiasza na tarczy Ateny Partenos w Partenonie w Atenach). W średniowieczu powstawały autoportrety idealizowane; twórca malował często siebie jako asystującego w scenie religijnej. Samodzielny autoportret pojawił się w renesansie wskutek podniesienia prestiżu artysty i zwiększenia roli indywidualności człowieka. Zgodnie z renesansowym humanizmem, artysta stał się kimś wyjątkowym, dlatego często malował siebie samego zwróconego w stronę widza (np. Albrecht Dürer).

Wielu artystów malowało autoportrety niemal przez całe swoje życie, tworząc w ten sposób cykle swoich podobizn, m.in. Olga Boznańska, Stanisław Wyspiański. W przypadku Olgi Boznańskiej autoportrety są nie tylko odzwierciedleniem upływu czasu, ale również zmieniającej się osobowości artystki. [Autoportret Józefa Mehoffera](#) jest wiernym zapisem chwili, nastroju; oddaje intymny charakter sytuacji. Można wręcz odnieść wrażenie, że ma formę szkicu. Nietypową formę autoportretu wybrał [Julian Fałat](#), wpisując swoją podobiznę w panoramę Krakowa. [Jan Matejko](#) namalował swój autoportret na podłożu malarskim w

kształcie koła.

Artyści ukazują siebie samych w bardzo różny sposób. Typowe jest przedstawienie przy pracy, w pracowni, albo z rodziną lub przyjaciółmi ([Stanisław Wyspiański z żoną](#)). Zdarza się także, że przedstawiają się jako postaci historyczne, biblijne albo mitologiczne ([Maurycy Gottlieb](#)). Mistrzem w takim sposobie autoprezentacji był [Jacek Malczewski](#), autor największej liczby autoportretów w dziejach sztuki polskiej. Oglądając je, trudno nie posądzić go o narcyzm, lecz może to tylko wyrafinowana gra z widzem, rodzaj zaplanowanego spektaklu?

Więcej autoportretów Jacka Malczewskiego znajdziecie w tej fotogalerii:

<http://mnk.pl/fotogalerie/autoportrety-jacka-malczewskiego>.

Opracowanie: Redakcja WMM,



Ten utwór jest dostępny na [licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska](#).

Tagi: [licencje Creative Commons](#), [autoportret](#)